

## **Aleksandra Arkusz, *Współpraca Stanów Zjednoczonych ze Związkiem Radzieckim w latach 1943–1945 w świetle materiałów amerykańskiej Misji Wojskowej w Moskwie*<sup>1</sup>**

Agresywna polityka związanych sojuszem politycznym oraz wojskowym hitlerowskich Niemiec i komunistycznego Związku Sowieckiego, realizowana w ramach paktu Ribbentrop–Mołotow (23 VIII 1939 r.), legła w gruzach w czerwcu 1941 r., gdy wojska niemieckie wraz ze sprzymierzeńcami (m.in. Węgrami, Rumunią, Włochami, Słowacją i Finlandią) zaatakowały ojczyznę światowego proletariatu, za jaką w kręgach lewicowych uchodził Kraj Rad. Diametralnie zmieniło to scenę geopolityczną świata, a tym samym wpłynęło także na bieg spraw polskich. Krok ten oznaczał również – w sytuacji wyższej konieczności spowodowanej m.in. aspektami militarnymi – powrót do polityki ocieplania wizerunku ZSRS zainicjowanej już we wczesnych latach 30. XX w. i do jego wychodzenia z izolacji na arenie międzynarodowej<sup>2</sup>. Uderzenie Niemiec na Związek Sowiecki (22 VI 1941 r.) i późniejszy atak Japonii na bazę Pearl Harbor (7 XII 1941 r.) sprawiły, że USA i ZSRS z konieczności stały się najważniejszymi sprzymierzeńcami<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> A. Arkusz, *Współpraca Stanów Zjednoczonych ze Związkiem Radzieckim w latach 1943–1945 w świetle materiałów amerykańskiej Misji Wojskowej w Moskwie*, Kraków 2021, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica” z siedzibą w Instytucie Historii UJ, 288 s..

<sup>2</sup> Zob. E. Cytowska, *Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki, sierpień/wrzesień 1939 – czerwiec 1941 roku. Amerykański bilans zysków i strat we współpracy ze Związkiem Sowieckim*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2013, t. 48, s. 205–229.

<sup>3</sup> M. Dobbs, *Sześć miesięcy w 1945. Roosevelt, Stalin, Churchill i Truman. Od wojny światowej do zimnej wojny*, Warszawa 2013, s. 7.

Obecnie dysponujemy już dość dużą wiedzą na temat relacji sowiecko-ame-rykańskich czy sowiecko-brytyjskich w okresie II wojny światowej. Nie znaczy to jednak, że jest ona kompletna i nie można jej uzupełnić dzięki nowym i bardziej szczegółowym badaniom archiwalnym. Na podstawie kwerendy przeprowadzonej w Wielkiej Brytanii (National Archives in London) oraz w Stanach Zjednoczonych (National Archives and Records Administration at College Park w Maryland) Aleksandra Arkusz kompetentnie zrekonstruowała w swojej monografii proces powstania i funkcjonowanie amerykańskiej Misji Wojskowej w Moskwie. Dotychczas to zagadnienie było obce polskiej historiografii, dlatego warto docenić jego podjęcie. Sama autorka wspomina o tym we wstępie, pisząc, że omawiane przez nią treści pozostawały na marginesie zainteresowań badawczych historyków nie tylko amerykańskich i rosyjskich, lecz także – co po części rozumiały – polskich<sup>4</sup>. Z tej perspektywy tematyka jej książki jawi się – i słusznie – jako *terra incognita*. Dotyczy ona lat przełomowych (1943–1945) dla przebiegu i zakończenia II wojny światowej, gdy jej główny ciężar od strony militarnej spoczywał na Związku Sowieckim<sup>5</sup>.

Należy zauważyć, że tytuł recenzowanego opracowania jest zgodny z poruszo-ną w nim problematyką. Cel główny pracy w postaci (...) *analizy współpracy ame-rykańskiej Misji Wojskowej z różnymi organami wojskowymi i resortowymi ZSRR w odniesieniu do wielowymiarowych (militarnych, politycznych, dyplomatycznych i gospodarczych) kwestii związanych z wojną przeciwko państwu Osi*<sup>6</sup> został zasad-nicznie osiągnięty. Na ostateczny kształt monografii wpłynęło jednak to, że przepro-wadzona przez autorkę kwerenda archiwalna w Rosji dała umiarkowane wyniki, co jest dość charakterystyczne dla tego rodzaju prób podejmowanych przez polskich historyków, reprezentujących różne środowiska naukowe. Trudno też przypuszczać, aby w obecnych realiach jakiegokolwiek zabiegi i starania związane z poszukiwaniami źródłowymi w rosyjskich archiwach zakończyły się powodzeniem. Tym bardziej, gdy ich przedmiotem są sprawy w rozumieniu Rosji tak drażliwe (pomimo upły-wu kilkudziesięciu lat), jak współpraca wywiadowcza USA ze Związkiem Sowiec-kim czy też rola tego drugiego państwa w pokonaniu Niemiec i sprzymierzonych z nimi krajów. Nie powinno to dziwić, gdy przeanalizuje się hasła promowane przez rosyjską politykę historyczną, której istotnym elementem jest obecnie propagan-dowe wykorzystywanie historii II wojny światowej w ekspansjonistycznej polityce.

<sup>4</sup> A. Arkusz, *Współpraca Stanów Zjednoczonych ze Związkiem Radzieckim...*, s. 11.

<sup>5</sup> W ówczesnych realiach ten fakt determinował wybory polityczne prezydenta USA Franklina Delano Roosevelta, który zgodził się na ustępstwa wobec Sowietów. Jego pojednawcza postawa doprowadziła do zawarcia ze Stalinem porozumienia podczas konferencji w Jałcie (4–10 II 1945 r.) kosztem kra-jów Europy Środkowo-Wschodniej. Zob. szerzej: E. Cytowska-Siegrist, *Stany Zjednoczone i Polska 1939–1945*, Warszawa 2013, s. 343–366.

<sup>6</sup> A. Arkusz, *Współpraca Stanów Zjednoczonych ze Związkiem Radzieckim...*, s. 10.

Nie sposób zatem nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że omawiana publikacja w porównaniu do innych w swojej dziedzinie została oparta na spuście aktowej jednej proweniencji. Zaistniały stan rzeczy, wynikający z braku możliwości kompleksowego wykorzystania sowieckich archiwaliów, autorka wyjaśniła we wstępie, co tym samym oddala od jej pracy zarzut celowej jednostronności. Baza źródłowa książki jest jednak omówiona w sposób zadowalający, podobnie jak wykorzystana w pracy literatura przedmiotu czy publikacje o charakterze wspomnieniowym. Można jedynie wskazać brak opowieści Lee Trimble'a i Jeremy'ego Dronfielda na temat wykonania zadań powierzonych przez amerykański wywiad kpt. Robertowi Trimble'owi, uczestnikowi ewakuacji amerykańskich jeńców z terenu okupowanej Polski<sup>7</sup>.

Dzieło cechuje klasyczna i przejrzysta konstrukcja, do której trudno mieć zastrzeżenia. Szkoda, że w opracowaniu nie zamieszczono aneksu źródłowego, który ilustrowałby i uzupełniałby jego zawartość. Recenzent zdaje sobie jednak sprawę, że takie rozwiązanie jest pracochłonne i kosztowne. Nie zawsze też pozostaje to w autonomicznej gestii autora czy autorki. Brak wspomnianego aneksu jest jednak odczuwalny, podobnie jak brak map poglądowych i innych materiałów ilustracyjnych. Zrezygnowanie z nich zawsze wpływa ujemnie na atrakcyjność publikacji i jej odbiór wśród czytelników. Stąd postulat, aby w kolejnych edycjach lub następnych pracach monograficznych ta sugestia w miarę możliwości została uwzględniona.

Celem recenzenta jest zwrócenie uwagi czytelników na zagadnienia godne odnotowania oraz te skłaniające do polemiki. Jedną z uwag dotyczy ograniczenia przez autorkę książki informacji o charakterze biograficznym na temat osób zaangażowanych w działalność Misji. Upublicznienie takich danych, o ile byłoby to możliwe ze względów prawnoproceduralnych, pozwoliłoby w sposób pełniejszy przeanalizować aktywność tych osób przez pryzmat zarówno ich wcześniejszych, jak i późniejszych doświadczeń zawodowych, pełnionych funkcji oraz ich udziału w procesach decyzyjnych, wykonawczych i wpływu na wytwarzane materiały informacyjno-analityczne.

Omawiana monografia składa się z wprowadzenia, 11 rozdziałów oraz zakończenia. Dopełniają ją: bibliografia, indeksy (osobowy i nazw geograficznych), wykazy tabel oraz skrótów i akronimów, streszczenie w języku angielskim oraz rosyjskim, które to elementy ułatwiają odbiorcy percepcję treści.

We wprowadzeniu Aleksandra Arkusz scharakteryzowała koncyliacyjną postawę prezydenta USA Franklina Delano Roosevelta wobec Związku Radzieckiego, której stałym komponentem było (...) *odrzuć wszelkie krytyczne uwagi*

---

<sup>7</sup> L. Trimble, J. Dronfield, *Ocalić jeńców! Tajna misja amerykańskiego pilota w okupowanej przez Sowie-  
tów Polsce*, Poznań 2016.

pod adresem ZSRR. Zaakcentowała przy tym, że stanowisko sowieckie w relacjach z USA cechowało roszczeniowe nastawienie z wyraźną nutą lekceważenia, wynikającą z oceny ówczesnej sytuacji militarnej i geopolitycznej. Trudno i tym razem nie dostrzec analogii do niezmiennego się od lat sposobu postrzegania stosunków międzynarodowych przez spadkobierców ZSRS.

W rozdziale 1. autorka opisała powstanie i strukturę organizacyjną amerykańskiej Misji Wojskowej w Moskwie, w tym realia podporządkowania organizacyjno-prawnego Misji tamtejszemu ambasadorowi, jak również przeanalizowała oczekiwania i zasady współpracy wywiadowczej obydwu państw.

W kolejnym rozdziale omówiła zagadnienia związane z życiem codziennym członków Misji, zakwaterowaniem w hotelach i budynkach pozostających w gestii i pod ścisłą obserwacją NKWD<sup>8</sup> oraz problemy z wyżywieniem, których przyczyną był nieodpowiadający potrzebom system kartkowy. Opis codzienności został uzupełniony pokazaniem sowieckich realiów wizowych i paszportowych, które utrudniały działania personelu Misji. Przy rozpatrywaniu wniosków wizowych strona komunistyczna (...) *grała na zwłokę, aż do wyczerpania się naszej (czyli amerykańskiej – przyp. M.K.) cierpliwości*<sup>9</sup>.

Niezwykle ciekawy jest rozdział 3., w którym zostały zaprezentowane meandry współpracy Misji z Sowietami. Autorka wymieniła kilka jej elementów negatywnie wpływających na jej przebieg. Są one charakterystyczne dla państw totalitarnych, w których proces decyzyjny jest nieprzejrzysty i daleki od formy urzędowej, a tym bardziej oficjalnej. Zaliczyła do nich m.in.: nieufność wobec cudzoziemców, nadmierną podejrzliwość, strach przed podjęciem decyzji, szacunek dla siły, wyznawanie i stosowanie zasady „coś za coś”, centralizm, biurokrację<sup>10</sup>, obawy przed oskarżeniem o zbyt zażyłe relacje z obcokrajowcami. Niewątpliwie stanowiły one dziedzictwo okresu stalinowskiego, którego początki sięgały lat 20. XX w. Dodatkowo, co słusznie podkreśliła w innej partii tekstu, funkcjonowanie Misji było

<sup>8</sup> O przekonaniu, że cały personel wspomagający Amerykanów pełniących służbę w ramach Misji Wojskowej był związany z NKWD, opowiadał też Robert Trimble. Zob. L. Trimble, J. Dronfield, *Ocalić jeńców!...*, Poznań 2016, s. 92–93.

<sup>9</sup> A. Arkusz, *Współpraca Stanów Zjednoczonych ze Związkiem Radzieckim...*, s. 40.

<sup>10</sup> Pomimo głoszenia przez bolszewików koncepcji walki z biurokracją pod ich rządami nastąpił jej kolosalny rozrost spowodowany przejmowaniem przez organy państwowe czy partyjne kontroli nad kolejnymi dziedzinami życia. Zob. M. Daniłowski, *Ewolucja systemu kontroli państwowej w Rosji radzieckiej i Związku Radzieckim w latach 1917–1953*, „Miscellanea Historico – Iuridica” 2019, t. 18, z. 2, s. 104. Jak pisze Sheila Fitzpatrick, sieć biurokracji w Związku Sowieckim „zamieniła codzienne życie w koszmar”. Zob. S. Fitzpatrick, *Życie codzienne pod rządami Stalina. Rosja radziecka w latach trzydziestych XX wieku*, Kraków 2012, s. 3.

(...) *ściśle kontrolowane przez władze radzieckie*<sup>11</sup>. Obraz ten został dopełniony konstatacją, że inaczej niż w przypadku polityki kierownictwa amerykańskiej Misji, załatwienie wielu spraw, także tych o drugorzędnym znaczeniu, wymagało po stronie sowieckiej bezpośredniej decyzji Stalina. W tej części opracowania autorka opisała również zamysł uhonorowania polskimi odznaczeniami dwóch wysokich stopniem oficerów amerykańskich (w tym szefa Misji Wojskowej w Moskwie). Co znamienne, ostatecznie odstąpiono od tego pomysłu z obawy przed reakcją Związku Sowieckiego, pozostającego w konflikcie z Rządem Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie<sup>12</sup>.

Interesująca z punktu widzenia przedstawicieli kilku dyscyplin naukowych jest lektura passusu książki (rozdział 4.) poświęconego wymianie informacji wywiadowczych pomiędzy ZSRS a USA. Jego *clou* sprowadza się do stwierdzenia, że strona sowiecka nie przekazywała Amerykanom (...) *jakichkolwiek danych, które ich dotyczyły*, ograniczając się jedynie do udostępniania informacji charakteryzujących wspólnego przeciwnika. Związek Sowiecki nie godził się także na wysłanie obserwatorów do krajów okupowanych przez Armię Czerwoną oraz żądał wycofania z nich jednostek Biura Służb Strategicznych (druga ze wspomnianych sytuacji dotyczyła Bałkanów).

W rozdziale 5. zostały precyzyjnie przedstawione cele USA – pokonanie Niemiec, wciągnięcie ZSRS do wojny z Japonią i wprzęgnięcie go w międzynarodowy system strzegący pokoju w postaci ONZ. Autorka ukazała też ugodową postawę przywódców państw alianckich wobec Stalina na konferencjach Wielkiej Trójki w Moskwie, Teheranie, Jałcie i Poczdamie. Jak słusznie zauważyła, podczas każdej z nich pozycja międzynarodowa ZSRS stopniowo się wzmacniała. Znalazło to odzwierciedlenie m.in. w rozwiązaniu w przyszłości statusu geopolitycznego Polski, co z punktu widzenia Stalina miało bardzo duże znaczenie.

Odrębnym zagadnieniem, omówionym w rozdziale 6., była koordynacja działań lądowych i powietrznych pomiędzy ZSRS a USA podczas wojny w Europie, ze zwróceniem uwagi na trudne do uniknięcia wypadki lotnicze. W tym miejscu warto nadmienić, że w książce znajdują się akcenty polskie. Są one nieliczne, ale na tyle istotne, że zasługują na osobne omówienie. Autorka opisała m.in. znalezienie na pokładzie amerykańskiego samolotu polskiego obywatela, ukrytego tam po naprawie maszyny przeprowadzonej na terenie Polski. Wyposażono go w amerykańską odzież lotniczą, włączono do załogi i pod fałszywym nazwiskiem Jack Smith próbowano wywieźć z kraju. Niestety wpadł on w ręce Sowietów, którzy pomimo nieustalenia jego prawdziwych personaliów uznali go za (...) *terrorystę – sabotażystę*

<sup>11</sup> A. Arkusz, *Współpraca Stanów Zjednoczonych ze Związkiem Radzieckim...*, s. 45.

<sup>12</sup> Tamże, s. 62.

przerzuconego przez Polaków z Londynu<sup>13</sup>. W tym rozdziale autorka opisała również działalność amerykańskich baz lotniczych w ZSRS.

Kolejna część opracowania została poświęcona koordynacji współpracy sowiecko-amerykańskiej w trakcie zmagañ wojennych na Dalekim Wschodzie.

Omówieniu repatriacji amerykańskich jeńców z terenów zajętych przez Armię Czerwoną i problemów wynikających z nieprzestrzegania przez Sowietów porozumienia zawartego w tej sprawie autorka poświęciła rozdział 8. Bardzo interesujący jest przypadek amerykańskich lotników, którzy w trakcie działań bojowych przeciwko Japonii dostali się na ziemię wchodzącą w skład ZSRS. Formalnie powinni zostać internowani, jednak NKWD, omijając zapisy prawa międzynarodowego, „umożliwił” im odzyskanie wolności pod płaszczykiem zmistyfikowanej ucieczki<sup>14</sup>.

Następnie zostały przedstawione zagadnienia związane ze współpracą amerykańsko-sowiecką w zakresie wymiany danych meteorologicznych, transportowych i łącznościowych.

Rozdział 10. ściśle wiąże się z polityką Stanów Zjednoczonych. Jego tematem jest wsparcie materiałowe i zbrojeniowe udzielane Sowietom w ramach ustawy Lend-Lease<sup>15</sup>. Zapisy tej umowy po kilkudziesięciu latach przerwy ponownie znajdują zastosowanie w bieżącej polityce USA w sprawie pomocy przekazywanej Ukrainie. Gdy weźmie się to pod uwagę, podobnie jak i inne przykłady paralelne do współczesności, można mówić o fiasku teorii czy sądów entuzjastycznie głoszących „koniec historii”<sup>16</sup>.

W ostatniej części publikacji Aleksandra Arkusz analizuje podjętą przez amerykańskich sztabowców próbę odpowiedzi na pytanie o możliwość współpracy Ameryki i Rosji. Według niej najlepszym rozwiązaniem proponowanym przez ówczesnych amerykańskich analityków było wdrożenie polityki kompromisu, którą uznawano jednak za trudną do zrealizowania. Zakładano bowiem, że jej miejsce

---

<sup>13</sup> Tamże, s. 125–126.

<sup>14</sup> Tamże, s. 188–194.

<sup>15</sup> Jak dowodzi Borys Sokołow, znaczenie pomocy udzielanej ZSRS w ramach Lend-Lease jest w sowieckiej historiografii umniejszane. Na podstawie prac amerykańskich i brytyjskich historyków autor ten konstatuje, że pomoc przekazywana Związkowi Sowieckiemu stanowiła „czynnik rozstrzygający o zdolności Związku Sowieckiego do kontynuowania wojny z Niemcami”. Zob. B. Sokołow, *Prawdy i mity Wielkiej Wojny Ojczyźnianej 1941–1945*, Kraków 2013, s. 200–203 i nast.

<sup>16</sup> W książce *Koniec historii* opublikowanej w 1992 r. Francis Fukuyama przekonywał, że liberalna demokracja i wolny rynek stanowią najlepszą, ostateczną formę ustrojową. Akceptowanie tego stwierdzenia było według niego równoznaczne z końcem historii. Poglądy Fukuyamy zostały sfalsyfikowane za sprawą polityki prowadzonej przez współczesną Rosję oraz Chiny. Zob. *Początek końca historii – prof. Cichocki*, Muzeum Historii Polski, 16 XII 2021 r., <https://muzhp.pl/pl/c/2610/poczatek-konca-historii-prof-cichocki> [dostęp: 11 V 2022].

może zająć otwarta rywalizacja. Racjonalnie też oceniano, że jednym z powojennych celów ZSRS będzie ugruntowanie sowieckiego prymatu w Europie Środkowo-Wschodniej. Bieg wydarzeń w polityce międzynarodowej jednoznacznie dowiódł, że ZSRS zamiast polityki kompromisu wybrał drugi z prognozowanych scenariuszy.

Reasumując, recenzowana książka skłania do refleksji naukowej oraz sprzyja wyważonej ocenie wysiłku militarnego USA i ZSRS podczas II wojny światowej oraz ich współpracy o charakterze wywiadowczym. Tę drugą w przypadku Związku Sowieckiego cechował daleko idący pragmatyzm, wynikający w dużym stopniu z przekonania, że Kraj Rad, zyskujący w powojennych realiach mocarstwową pozycję, będzie prowadził ekspansjonistyczną politykę kosztem m.in. narodów Europy Środkowo-Wschodniej. Lektura opracowania, zarówno w warstwie faktograficznej, jak i analitycznej, jest pomocna w zrozumieniu meandrów wielkiej polityki w decydujących latach II wojny światowej. Mając na uwadze wszystkie wymienione spostrzeżenia, recenzent uznaje publikację Aleksandry Arkusz za wartą polecenia jako rzeczowe przedstawienie różnych aspektów funkcjonowania amerykańskiej Misji Wojskowej w Moskwie, z odniesieniem się również do zasad prawa międzynarodowego.